

S. Erika Prijatelj*

Lublana (Słowenia)

KAPŁAN ZE ZNAMIENIEM POSŁUGI

Przyjmując święcenia kapłańskie, duchowny staje się znakiem i narzędziem aktywnie obecnego w Kościele Chrystusa. Ośrodek i cel jego służby są takie same jak Jezusa i Jego dzieła: królestwo Boże. Święcenia ze swym niezacierałym znamieniem dają kapłanom pełnomocnictwo, w mocy którego mogą działać w imieniu Chrystusa, a także sakramentalnie Go wobec ludzi reprezentować i ich ku Niemu kierować. Sakrament święceń jest niezacierałym duchownym znamieniem dlatego, że ma swój fundament w Chrystusowej niezachwianej obietnicy i silnej woli, by przekazywać dalej swoje dzieło zbawienia z pomocą kapłanów. To przysposobienie do kapłańskiej służby bierze źródło z Boga samego (por. 2 Kor 3,5-6). Zawsze trzeba sobie zdawać sprawę, że świętość Kościoła istnieje przed osobistą świętością kapłanów i może funkcjonować również niezależnie od niej¹. Niemniej jednak prawdą jest, iż dobry kapłan przekazuje więcej łaski, albowiem świętość kapłanów najwięcej dopomaga owocności ich służby.

Dlatego wydaje się słuszne podjęcie w niniejszym artykule zagadnienia znamienia, którym jest opatrzona posługa kapłańska. Najpierw zostanie zaprezentowana osoba kapłana, który uczestniczy w kapłaństwie Jezusa Chrystusa sługi. Następnie

* **Erika Prijatelj**, urszulanka Unii Rzymskiej – doktor habilitowany pedagogiki religijnej, profesor Uniwersytetu w Lublanie (Słowenia). Członek Europejskiej Ekipy Katechetycznej (EEC) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozoficznego. Autorka publikacji z zakresu pedagogiki religijnej, katechetyki, edukacji i dydaktyki. Uczestnik i organizator wielu konferencji i kongresów katechetycznych w Słowenii i za granicą.

¹ Por. A. Štrukelj, *Življenje iz polnosti vere*, Ljubljana 1995, s. 203.

zostaną zaprezentowane trzy wymiary posługi – służby kapłana: jako sługi Eucharystii, jako sługi pokuty i pojednania oraz jako sługi sakramentu uzdrowienia.

KAPŁAN NA WZÓR JEZUSA CHRYSYDUSA SŁUGI

Duchowny jest mocą sakramentu kapłaństwa ukształtowany na wzór Jezusa Chrystusa, Głowy Kościoła, oraz obdarowany „duchową władzą”. Współuczestniczy zatem we władzy, za sprawą której Jezus jako Głowa przez Ducha Świętego prowadzi Kościół. Jezus Chrystus, będąc Głową Kościoła, pozostaje również sługą. Niejednokrotnie przypominał ludziom, którzy spotykali go podczas ziemskiego życia, iż *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mk 10,45). Jego posługa osiąga pełnię w śmierci na krzyżu, kiedy sam siebie całkowicie ofiaruje w uniżeniu i miłości (por. Flp 2,7-8). W ten sposób Jezusowa władza objawia pełną zgodność z Jego posługą. Jeszcze szczególniej ukazuje się w Jego uniżonej, pełnej miłującego oddania służbie Kościołowi.

Na mocy święceń kapłańskich, kapłan zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła i otrzymuje w darze „władzę duchową”, która jest udziałem we władzy Jezusa Chrystusa, kierującego Kościołem poprzez swojego Ducha. Dzięki tej konsekracji, dokonanej przez Ducha w sakramencie święceń, życie duchowe kapłana zostaje naznaczone, ukształtowane i określone przez postawy i wzory postępowania znamionujące Jezusa Chrystusa Głowę i Pasterza Kościoła, które objawiają się w Jego pasterskiej miłości².

Cała władza w Kościele należy do Chrystusa. Kapłani sprawują otrzymaną władzę w Jego imieniu. Potrójna kapłańska służba: głoszenie słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii i udzielanie sakramentów, oraz przewodzenie wiernym, wynika z Chrystusowego posłannictwa i polecenia. Tę władzę przejęli apostołowie wraz z wyznaczoną im służbą³. Władza, którą kapłani przyjmują w święceniach, jest udziałem w kapłańskiej władzy Chrystusa. Nie jest zatem własnością duchownych. W niej się tylko objawia ta władza Pana, w mocy której kapłani wykonują służbę reprezentanta w eschatologicznym dziele pojednania. To władzą Dobrego Pasterza, który oddaje swoje życie za swoje owce, kapłani mogą wykonywać otrzymaną władzę tylko w Jego imieniu i wzorując się na Nim, i to na korzyść całej wspólnoty⁴.

² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (PDV), 25 III 1992, nr 21.

³ Por. A. Štrukelj, *Neizrekljivi dar milosti*, Maribor 1986, s. 187.

⁴ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia* (TE), 31 I 1994, nr 16.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II bardzo mocno podkreślają, iż posługa jest głównym celem kościelnych służb. Sakramentalne kapłaństwo jest zarazem „hierarchiczne” i „służebne”; jest szczególną służbą (*ministerium*), posługą wspólnocie wiernych. Kapłan wykonuje służbę, przez którą Jezus Chrystus nieustannie służy Ojcu dziełem naszego zbawienia. Całe jego kapłańskie życie jest i musi być głęboko przeniknięte posługą. Jako że Chrystus w swym ziemskim życiu objawił się jako ten, który służy (por. Łk 22,27), można Go prawdziwie uobecniać jedynie poprzez posługę (por. Mt 20,25). Kapłan jest sakramentalnie wyświęcony właśnie po to, by we wspólnocie reprezentował Chrystusa jako sługę.

Słowa Jezusa Chrystusa (por. Flp 2,5-11 i Mt 20,25-28) obowiązują wszystkich uczniów Mistrza z Nazaretu, w największym jednak stopniu obowiązują duchownych. Kapłan służy w szczególny sposób, jako że w chwili swych święceń w całości oddaje swe życie na służbę chrześcijańskiej wspólnoty. Począwszy od święceń, jego życie przenika Chrystusowy styl życia: „już nie dla siebie, ale dla innych”. Jakość posługi w kapłańskim życiu nie jest absolutnie odmienna od innych rodzajów posługi w chrześcijańskiej wspólnoty. Jednak kapłańska posługa jest znakiem tego, czego życzy sobie Pan od wszystkich swych uczniów. W tym sensie można powiedzieć, iż kapłańskie życie jest sakramentalnym znakiem tego, jak powinien żyć każdy chrześcijanin. Każdy kapłan w szczególny sposób ukazuje tajemnicę posługi samego Jezusa Chrystusa. Punktem odniesienia kapłańskiej egzystencji, posłannictwa i służby jest Serce Jezusa, które się całkowicie ofiarowało za innych.

Jezus Chrystus jest Panem wszystkich panów, ale inaczej ukazuje panowanie niż władcy świata; podaje radykalną prawdę, iż ten, kto chce panować, ma stać się najmniejszy i właśnie dlatego *przyjął postać slugi* (Flp 2,7). Kapłani naśladują swojego Pana właśnie w ten sposób, że stają się coraz bardziej sługami Kościoła. Życie duchowe kapłanów ma więc piętno posługi ludowi Bożemu bez wszelkiej pychy i chęci „władczego odnoszenia się” wobec powierzonego sobie stada (por. 1 P 5,2-3). Kapłani mogą w Kościele urzeczywistniać swoją służbę tylko jako pokorne i służebne ofiarowanie. Służba w Kościele nie daje im żadnej podstawy, by postrzegać się jako jakaś kościelna „elita”, która jakoby miała się opierać na osobistych, wyjątkowych prawach, lub jakaś klerykalna wyższa klasa, która szczyciłaby się swą pozycją społeczną. Całe Pismo Święte mówi o tym, że z największym powołaniem zawsze związane jest największe brzemienie oraz największe uniżenie powołanego. Ten, kto jest powołany, wybrany i posłany, musi stać się sługą dla innych. Dlatego nowotestamentalne kapłaństwo nie prowadzi do kręgu „wyniosłych”, do stanu szczególnego wybrania, lecz do posługi. Osobliwością kościelnej służby jest zatem powołanie na służbę.

Kapłaństwo wymaga szczególnego zintegrowania życia i posługi. Właśnie to zintegrowanie należy przed wszystkim innym do kapłańskiej tożsamości. W nim znajdują wyraz wielkość kapłańskiej godności i jednocześnie adekwatna do niej dyspozycyjność; chodzi o dyspozycyjność człowieka, który jest gotów przyjąć dary Ducha Świętego oraz przekazywać innym owoce miłości i pokoju, a także wlewać

w nich pewność wiary. Według niej głęboko rozumieją sens ludzkiego życia i stają się zdolni do wnoszenia moralnego ładu w życie jednostki i środowisk ludzkich⁵.

Kapłani są więc powołani, by wciąż na nowo kształtować się na wzór Głowy, służy Kościoła i służyć ludowi Bożemu z wielką chęcią, z wolną wolą, w uniżeniu oraz odpowiedzialnym oddaniu Chrystusowi i Kościołowi. Tego nie mogą się wyrzec z powodu trudności, które napotkają, i ofiar, których wymaga od nich ta posługa. Są zaproszeni, by stawali się wzorem dla wiernych, którzy są poprzez powszechne kapłaństwo powołani do posługi w świecie, ażeby przez ich posługę zrealizowała się pełnia ludzkiego życia i jego całkowite wyzwolenie (por. PDV 21, 25).

Związek kapłana z Jezusem Chrystusem, a w Nim z Jego Kościołem, jest osadzony w samym fakcie *bycia* kapłanem na mocy konsekracji-namaszczenia sakramentalnego, i w kapłańskim *działaniu*, czyli w misji i posłudze. W sposób szczególny wyświęcony kapłan jest sługą Chrystusa obecnego w *Kościele jako tajemnicy, komunii i misji*. Poprzez uczestnictwo w „namaszczeniu” oraz w „misji” Chrystusa, może kontynuować w Kościele Jego modlitwę, Jego słowo, Jego ofiarę, Jego zbawczą działalność. Jest więc *sługą Kościoła-tajemnicy*, ponieważ dokonuje kościelnych i sakramentalnych znaków obecności Chrystusa zmartwychwstałego. Jest *sługą Kościoła-komunii*, ponieważ – w jedności z biskupem i w ścisłej więzi z całym *presbyterium* – tworzy jedność wspólnoty kościelnej, w której współistnieją zgodnie różne powołania, charyzmaty i posługi. Jest wreszcie *sługą Kościoła-misji*, ponieważ dzięki niemu wspólnota głosi Ewangelię i daje jej świadectwo (PDV 16).

Jeśli kapłan w ten sposób przeżywa swe kapłańskie posłannictwo, to lud Boży może zawsze liczyć na jego gorliwość, dyspozycyjność, niestrudzoną aktywność w ewangelizacji i przede wszystkim na bezwarunkową posługę i wierną miłość.

ŚLUGA EUCHARYSTII

Eucharystia sakramentalnie uobecnia i streszcza całą Chrystusową tajemnicę zbawienia. Obecne są w niej osoba Chrystusa i Jego dzieło. Tu właśnie w osobie Jezusa spotykają się darowanie siebie Boga człowiekowi i człowiecze oddanie siebie Bogu jako odpowiedź i dziękczynienie za przyjęty dar Bożej łaski.

Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów streszcza wszystkie kościelne dokumenty dotyczące nauki o duchowieństwie, podkreślając: „Jeśli głoszenie Słowa Bożego jest podstawowym elementem służby kapłanów, to Eucharystia jest oczywiście jego sercem i żywym ośrodkiem” (nr 48). Jan Paweł II akcentował:

Eucharystia jest głównym i centralnym powodem istnienia sakramentu kapłaństwa, który ma swój początek faktycznie w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią. Słowa „To czyńcie na moją pamiątkę” nie bez przyczyny były wypo-

⁵ Por. I. Platovnjak, *Celibat*, w: *Leksikon kršćanske etike. Elektronska izdaja*, red. I.J. Štuhec, A. Mlinar, Celje–Ljubljana 2009, s. 200–220.

wiedziane bezpośrednio za słowami eucharystycznej konsekracji i powtarzane są także za każdym razem, gdy sprawowana jest najświętsza ofiara⁶.

Zapewne jest możliwe rozumienie całej kapłańskiej działalności jako ewangelizacji, jako głoszenia. Ale to właśnie głoszenie otrzymuje w celebracji Mszy św. swój szczyt i jedność, moc i owocność. Jeśli działalność kapłanów zaczyna się od głoszenia słowa Bożego i w tym sensie głoszenie ma „chronologiczne” pierwszeństwo, to prawdą jest, iż czerpie ono moc z Chrystusowej ofiary, uobecnionej w sprawowaniu Eucharystii.

W każdym sakramencie słowo Boże jest obwieszczane i sakramentalnie urzeczywistniane. Jedność między słowem i sakramentalnym działaniem jest najbardziej oczywista właśnie w Eucharystii. Tajemnicę Eucharystii sprawuje się przy dwóch stołach Pańskich: przy „stole Słowa” i „stole Eucharystii”⁷. Obydwa tworzą jedność. Ten sam kapłan głosi słowo Boże i przewodniczy Eucharystii, która jest sakramentalną odpowiedzią na słowo Boże. Wewnętrzną więzią między posługą słowa i Eucharystii jest fakt, iż głoszenie prowadzi do nawrócenia, do chrztu. Tych, którzy są już ochrzczeni głoszenie słowa Bożego prowadzi do nawrócenia, do posłuszeństwa wiary. Posługa słowa i przewodniczenie Eucharystii są zatem nierozdzielnie powiązane.

Służbą kapłana jest także prowadzenie ludu Bożego. Jako pasterz kapłan musi budować chrześcijańską wspólnotę. Jest zatem punktem oparcia dla jedności we wspólnocie, koordynatorem i animatorem rozmaitych charyzmatów ludu Bożego. Logiczne jest zatem, że musi on – jako pasterz i ośrodek jedności – przewodniczyć sprawowaniu sakramentu jedności, który jest źródłem i szczytem całego chrześcijańskiego życia i jedności ludu Bożego.

Celebrowanie Eucharystii jest także jak żywy i ożywczy strumień, łączący służebne czy hierarchiczne kapłaństwo z powszechnym kapłaństwem wiernych, których uwagę zwraca na pionowy wymiar oraz decydującą wartość tego i każdego kapłaństwa⁸. Przy sprawowaniu Eucharystii najbardziej uwidacznia się kompatybilność i wzajemna potrzeba wspólnego i służebnego kapłaństwa.

Kapłan na podstawie święceń nie jest intensywniejszym chrześcijaninem niż inni wierni. Ale to jemu były udzielone szczególne święcenia, które go przysposabiają

⁶ Jan Paweł II, *Eno telo in en duh v Kristusu*, Lublana 1980, nr 2,2.

⁷ Tamże, nr 10,1.

⁸ Anton Strle zwraca uwagę, że służebne kapłaństwo jest w porównaniu z powszechnym kapłaństwem pod określonym względem właściwie czymś wtórnym, podporządkowanym. Kapłaństwo służebne nie jest bowiem celem, lecz tylko środkiem, który wprowadza łączność między egzystencją Chrystusa i egzystencją chrześcijan. Nazwane jest służebnym właśnie dlatego, że jest ustanowione na służbę kapłaństwu Chrystusa i w ten sposób na służbę wspólnego kapłaństwa wszystkich wiernych. Bez kapłaństwa Chrystusa byłoby kapłaństwo służebne bez wszelkiej treści i wartości, albowiem niczego by nie reprezentowało. Bez odniesienia do wspólnego kapłaństwa wszystkich wiernych nie miałyby zaś właściwego sensu i posłannictwa. Pomimo tego jednak jest dla Kościoła istotne, gdyż bez niego życie chrześcijan nie mogłoby być przekształcone w ofiarę Bogu (Komentarz, nr 43).

do szczególnego działania na korzyść całego Kościoła. Święcenia, które przyjął, były mu dane dla Eucharystii, a Eucharystia jest dla wszystkich⁹.

W ten sposób kapłan stoi *in persona Ecclesiae* przed Bogiem jako ten, który modli się w imieniu ludu i za ludzi. W mocy święceń stoi przed ludźmi *in persona Christi*, by wypowiadał słowa konsekracji nad chlebem i winem, które przemieniają się w Chrystusowe Ciało i Krew. Ponieważ żaden człowiek na świecie nie jest ani zdolny ani godny być reprezentantem Chrystusa, potrzebna jest sakramentalna łaska kapłańskich święceń. Dlatego kapłaństwo jest Chrystusowym darem dla Kościoła.

Jeśli kapłan w swej służbie daje Chrystusowi, wielkiemu i wiecznemu Kapłanowi, do dyspozycji swój rozum, wolę, głos i ręce, ażeby mógł niebieskiemu Ojcu darować sakramentalną ofiarę odkupienia, to musi sobie sam przyswoić tę wewnętrzną dyspozycyjność swojego Nauczyciela i tak jak On żyć jako dar dla swoich braci. Musi się przeto nauczyć najpełniej łączyć z ofiarnym darem w taki sposób, że położy na ofiarnym ołtarzu całe swoje życie jako znak darmowej i usłużnej Bożej miłości (por. TE 48).

Eucharystia jest już sama w sobie szkołą czynnej miłości bliźniego. Bardzo przekonująco pokazuje, jaką wartość w Bożych oczach ma każdy człowiek, wszak Chrystus pod postaciami chleba i wina jednakowo się ofiaruje zupełnie za każdego i jednakowo daruje się każdemu. Tak więc prawdziwe sprawowanie i czczenie świętej Eucharystii powiększa i wzmacnia świadomość godności każdego człowieka.

ŚLUGA POKUTY I POJEDNANIA

Jezus Chrystus powierzył swoim apostołom służbę jednania (por. J 20,23; 2 Kor 5,18). Wskazaną służbę kontynuują biskupi oraz kapłani, którzy są ich współpracownikami. Biskupi i kapłani mają w mocy sakramentu kapłaństwa władzę odpuszczania wszystkich grzechów w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. KKK 1461).

Służbę jednania wykonuje kapłan najpierw głoszeniem słowa Bożego, sprawowaniem świętej Eucharystii, upominaniem, w szczególności zaś sposobem sprawowaniem sakramentu pokuty i pojednania. Sakrament pokuty i pojednania jest zawsze jednocześnie głoszeniem. Tak więc te dwie służby są nierozzerwalnie połączone. Służba w konfesjonale jest dla kapłana pomocą, by mógł urzeczywistniać głoszenie i upominanie w swoim duszpasterskim posłannictwie¹⁰.

Dla wykonywania służby pojednania kapłan otrzymuje w Kościele i od Kościoła pełnomocnictwo i posłannictwo: podstawowe ze święczeniami kapłańskimi, kościelno-prawne z jurysdykcją. Dlatego musi służbę jednania spełniać zawsze

⁹ A. Štrukelj, *Neizrekljivi dar...*, s. 17.

¹⁰ Por. A. Šuštar, *Zakrament sprave v božji razsežnosti*, „Bogoslovni Vestnik” 38 (1978), s. 156.

we wspólnocie Kościoła, nie tylko w tym sensie, że kształtuje sumienie i osądza penitenta zgodnie z nauką Kościoła, ale również w tym, że pokutnika prowadzi z powrotem do kościelnej wspólnoty i utwierdza go w niej. Służba jednania nie jest zatem jakąś osobistą sprawą spowiednika, lecz zawsze urzeczywistnianiem i ukazywaniem kościelnej wspólnoty¹¹.

Służba jednania jest z jednej strony czymś ścisłym, ujętym wszak w mocne instytucjonalne ramy Kościoła. Z drugiej zaś jest najwspanialszym darem niezmiernie miłości Pana oraz bezpośrednim owocem krzyża. Jezus obdarza grzesznika swą własną relacją do Ojca. Otwiera dla niego Ojcowską miłość. W ten sposób to, co służebne, jest czymś jednym z Bożą miłością. Gdyby nie istniała spowiedź bądź też służba jednania, nigdy nie byłoby wiadomo, czy jakiś grzech jest prawdziwie odpuszczony. Tak więc poprzez łaskę Pańską, a także poprzez Kościół i za jego pośrednictwem jest dana ostateczna pewność odpuszczenia grzechów¹². Słowo przebaczenia i pojednania, które zgodnie z Jezusowym poleceniem i w Jego mocy (por. Mt 18, 18; J 20, 23) wypowiada Kościół, zapewnia penitenta, iż Bóg go przyjął i że przyjmuje go również wspólnota Kościoła.

Kultura naszych czasów pełna jest wyrafinowanych form samousprawiedliwiania i pozbawiona wyczucia grzechu. Bez względu jednak na to kapłan musi z radością i wielkoduszością wykonywać służbę na rzecz kształtowania sumień, przebaczenia i pokoju oraz musi tej służbie poświęcić swój czas i siły (por. TE 51). Kapłani

kierując Ludem Bożym i pasterzując mu, pobudzani są miłością Dobrego Pasterza, aby dawali duszę swoją za owce swoje, gotowi nawet do najwyższej ofiary, naśladowując przykład kapłanów, którzy nie wahali się także i w dzisiejszych czasach oddać życie swoje. Będąc nauczycielami wiary i sami mając zapewnione wejście do świątyni przez Krew Chrystusową (por. Hbr 10, 19), przystępując do Boga szczerym sercem i pełną wiarą (por. Hbr 10, 22); żywią mocną nadzieję o wiernych swoich, aby móc pocieszać tych, którzy są we wszelkiego rodzaju ucisku, pociechą, której sami doznają od Boga. Jako rządcy wspólnoty pielęgnują ascezę właściwą pasterzowi dusz, zrzekając się własnych wygod, nie szukając tego, co dla nich jest użyteczne, lecz tego, co służy wszystkim, aby byli zbawieni, zawsze postępując naprzód ku doskonalszemu wykonywaniu dzieła duszpasterskiego i gdzie byłoby to potrzebne, gotowi do wejścia na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie, kiedy chce (DK 13).

Codziennie doświadczenia wskazują, że wierni chętniej przystępują do sakramentu pokuty i pojednania, kiedy wiedzą, iż spotkają w konfesjonale pełnego poświęcenia kapłana. Element ludzki w osobie kapłana jest niezwykle ważny

¹¹ A. Šuštar podkreśla, że Kościół jest dla wszystkich znakiem pojednania oraz narzędziem nawrócenia i rozgrzeszenia penitenta. Ważne jest, iż grzesznik zdaje sobie sprawę, że pojednanie z Bogiem oznacza zawsze również pojednanie z Kościołem, który zranił grzechem (por. *Zakrament sprave...*, s. 156).

¹² Por. A. von Speyer, *Geburt der Kirche. Betrachtungen über Kapitel 18-21 des Johannesevangeliums*, Einsiedeln 1949, s. 272–279.

w budowaniu motywacji i zmniejszaniu obaw przed sakramentem pokuty i pojednania. Kapłan powinien zawsze zachowywać się w zgodzie ze sprawowanym sakramentem pokuty i pojednania jako pełen miłości i oddania człowiekowi sługa Chrystusa, który odrzuca grzech, ale nie potępia człowieka¹³. Uniknie wówczas niebezpieczeństwa zredukowania tej celebracji do wyłącznie psychologicznej działalności lub zwyczajnego formalizmu (por. TE 52).

ŚLUGA SAKRAMENTU UZDROWIENIA

Rytuał *Obrzędy pokuty*¹⁴ ukierunkowuje kapłana na prawidłową i sumienną posługę wiernym w sakramencie pokuty i pojednania. Ażeby spowiednik mógł swoją służbę prawidłowo i sumiennie wykonywać, musi znać choroby dusz i podawać im właściwe lekarstwa; służbę sędziego powinien wykonywać z mądrością, powinien sumiennym studiowaniem pod kierunkiem kościelnych nauczycieli zdobyć sobie potrzebną do tego wiedzę i mądrość, przede wszystkim zaś powinien się w intencji tego szczerze modlić. Rozeznawanie darów jest bowiem głębokim poznaniem Bożego działania w sercach ludzi, charyzmatem Ducha Świętego i owocem miłości¹⁵. Kapłan ma być jako spowiednik najpierw lekarzem i przede wszystkim lekarzem, sędzią natomiast tylko w podporządkowaniu temu pierwszemu zadaniu. Kapłan nie jest władcą nad Bożym miłosierdziem i Bożą sprawiedliwością, lecz tylko zwiastującym i wyjaśniającym Bożą sprawiedliwość i Boże miłosierdzie. Sakramentalnym rozgrzeszeniem daje zewnętrzny i skuteczny znak pojednania z Bogiem i Kościołem¹⁶.

Stąd Chrystus daje kapłanowi polecenie, aby wykonywał służbę pojednania, pierwszą troską kapłana musi być to, żeby pozostał zawsze wierny Chrystusowi i wykonywał służbę pojednania w Jego duchu, wzorując się na Nim. Kiedy spowiednik przyjmuje grzesznika i prowadzi go do światła prawdy, wykonuje ojcowską służbę, objawia ludziom Ojca niebieskiego i jest obrazem Chrystusa, dobrego Pasterza. Powinien sobie uświadamiać, iż jest mu powierzona służba Jezusa Chrystusa, który dla zbawienia wszystkich ludzi dokonał dzieła odkupienia powodowany miłosierdziem i jest ze swoją mocą obecny w sakramentach¹⁷.

¹³ *Poročilo o verskem stanju. Vittorio Messori se pogovarja z Josephom Ratzingerjem*, Ljubljana 1993, s. 46, 17.

¹⁴ Słow. *Obrednik Sveta pokora*, łac. *Ordo paenitentiae* (przyp. tłum).

¹⁵ Por. *Rituale Romanum: Ordo paenitentiae*, Roma 1974, nr 10 a.

¹⁶ A. Šuštar zwraca uwagę, że ani sami spowiednicy, ani wierni nie mogą w służbie pojednania widzieć zaledwie jakiejś urzędowej funkcji, którą spełnia spowiednik jako „etatowy pracownik” Kościoła. Zawsze muszą sobie uświadamiać swoją osobistą odpowiedzialność, kiedy pośredniczą w pojednaniu między konkretnym penitentem i Bogiem. Muszą ją jeszcze szczególniej uwzględnić przy delikatnych decyzjach *in foro interno*, przy osobistych odpowiedziach i poradach, których jako spowiednicy udzielają penitentom. Nigdy nie mogą samowolnie odmówić rozgrzeszenia. Z sensu sakramentu zaś wynika, iż muszą w końcu wszystko pozostawić Bożemu sądowi i miłosierdziu (por. *Zakrament sprave...*, s. 156, 157).

¹⁷ Por. *Rituale Romanum: Ordo...*, nr 10 c.

Kapłani są zatem tak jak Chrystus posłani, by wzywać grzeszników do nawrócenia i prowadzić ich w sakramencie pokuty i pojednania z powrotem do Ojca i Kościoła. Dlatego powinni przyjąć Chrystusową postawę polegającą na tym, że będą się jak miłosierny Samarytanin pochylać nad poranionym człowieczeństwem. W ten sposób w nowym chrześcijańskim świetle zabłyśnie leczniczy wymiar sakramentu pokuty i pojednania, który jest ustanowiony właśnie dla uzdrowienia i przebaczenia (por. KPK 966, par. 1; KPK 978, par. 1; par. 981).

Do wykonywania służby pojednania potrzebuje kapłan jako spowiednik także wszelkich ludzkich zdolności i zalet: psychologicznej znajomości i rozumienia ludzi, znajomości realiów życia i doświadczenia życiowego, prawidłowego sposobu rozmowy, uprzejmości i cierpliwości, znajomości rozmaitych rodzajów penitentów. Podstawą jest zaś zawsze wiara, osobowa więź z Bogiem, gorliwość o Bożą chwałę i o błogosławieństwo wiernych. A zatem, wszystkie ludzkie elementy muszą być na służbie Bożego wymiaru sakramentu pokuty i pojednania¹⁸.

ZAKOŃCZENIE

Spór z donatystami przywiódł Kościół do decyzji, że kapłan otrzymuje ze święceniami niezatarte znamię. Decyzja ta była potrzebna, wszak dzięki niej stało się jasne, że wierni nie są zależni od osoby czy „osobistej świętości” kapłana, ale od jego pełnomocnictwa, które przyjął ze święceniami ostatecznie od samego Jezusa Chrystusa. Była to jednak także decyzja powodująca niebezpieczeństwo „funkcjonalizmu” oraz niedopuszczalnego klerikalizmu, jak też niebezpieczeństwo zaciemnienia przez to istotnej części Objawienia. Pismo Święte bowiem na różne sposoby wskazuje na to, że zawsze, gdy Bóg powołuje lub bierze ludzi do swej służby oraz powierza im jakieś zadanie, nie wymaga tylko osobistej zgody wezwanego, lecz również takiego sposobu życia, który będzie zauważalnie wyrażał tę nową sytuację. Hans Urs von Balthasar wymownie podkreśla, że dla tego, kto przyjmuje w Kościele polecenie, by służebnie głosić Słowo Boże, którym jest Chrystus, i przedstawiać je każdemu człowiekowi, nie ma innej drogi niż konsekwentne oddanie swojego życia wypełnianiu tego zadania. Z tym zadaniem musi się bowiem utożsamić.

O tym, iż sam Bóg wymaga jedności między życiem i posłannictwem, można się przekonać, patrząc na wielkie postacie Starego Testamentu. W Jezusie Chrystusie ta jedność w pełni się urzeczywistniła. On jest tym, co czyni, i czyni to, czym jest. W swoim życiu całkowicie realizuje jedność między znakiem i rzeczywistością, między świadectwem i tym, o czym świadczy. Ta jedność musi się urzeczywistnić również w życiu tych, którzy kontynuują Jego dzieło odkupienia. Ten bowiem, kto w swej służbie przekazuje królestwo Boże, musi być najpierw sam nim ogarnięty.

¹⁸ Por. A. Šuštar, *Zakrament sprave...*, s. 157.

W ten sposób również żaden kapłan nie może zrealizować swego posłannictwa, jeśli nie jest osobiście ogarnięty i napełniony przez Ducha Chrystusowego. Przede wszystkim jest potrzebne, by jako sługa ze szczególną stanowczością, konsekwencją i szczerością sam szedł za Chrystusem i był przeniknięty Bożą miłością, jeśli chce innych wzywać do pójścia za Jezusem i przekonująco głosić im Bożą miłość.

Świat w aktualnej sytuacji bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebuje takich świętych kapłanów, którzy będą całym swoim życiem przekonująco pośredniczyli w zbawieniu. Duch się zapala przy duchu, wiara przy wierzących, podążanie za Chrystusem przy tych, którzy już za Nim idą. A zatem samo posłannictwo kapłana nieustannie wymaga jego świętości, bowiem właśnie swoją świętością może najbardziej pomóc wszystkim chrześcijanom w wypełnieniu ich powołania do świętości. Wedle słów papieża Jana Pawła II, świętość kapłanów jest głęboką ufnością w Bogu, naśladowaniem ubogiego, czystego i poniżonego Jezusa, oraz miłością do Kościoła, który jest święty i pragnie nas mieć świętymi (por. PDV 33). Dlatego można zasadnie oczekiwać od kapłana, że będzie się nieustannie starał o połączenie swojego posłannictwa i całego swojego życia z posługą, która jest jego drogą świętości.

A PRIEST WITH THE SEAL OF HIS MINISTRY OF SERVICE

Summary

The relation of the priest to Jesus Christ, and in him to his Church, is found in the very being of the priest by virtue of his sacramental consecration and in his ministry. The priest, who reflects his Lord, Jesus Christ is the servant of Christ present in the Church as mystery, communion and mission. Thus, by his very nature and sacramental mission, the priest appears in the structure of the Church as a sign of the absolute priority and gratuitousness of the grace given to the Church by the risen Christ. Through the ministerial priesthood the Church becomes aware in faith that her being comes not from herself but from the grace of Christ in the Holy Spirit. Each priest, whether diocesan or religious, is united to the other members of this presbyterate on the basis of the sacrament of holy orders and by particular bonds of apostolic charity, ministry and fraternity. All priests in fact, whether diocesan or religious, share in the one priesthood of Christ the head and shepherd. Finally, because their role and task within the Church do not replace but promote the baptismal priesthood of the entire People of God, leading it to its full ecclesial realization, priests have a positive and helping relationship to the whole community. They have to recognize and uphold the dignity of the ecclesial community serving the sacraments and helping faithfully the given people.

Słowa kluczowe: Duch Chrystusowy, Eucharystia, kapłaństwo, pojednanie, posługa, powołanie, świętość, uzdrowienie, znak

Keywords: char, Christ's Spirit, cure, Eucharist, priesthood, reconciliation, sanctity, sign, vocation